

## Viviers, czyli portret pewnej francuskiej diecezji pozbawionej motu proprio

### List 16

**Francuskie wydanie naszego listu od pierwszych dni lata publikuje serię artykułów poświęconych pięciu francuskim diecezjom, w których motu proprio Summorum Pontificum nie jest stosowane. Jedną z nich jest diecezja Viviers. Znajduje się w tak karykaturalnej sytuacji, że na jej podstawie wiele można wywnioskować o sytuacji posoborowego katolicyzmu w krajach europejskich.**

Diecezja Viviers według podziału administracyjnego to departament Ardèche, ciągnący się wzdłuż Rodanu, na południe od Lyonu. Jest jedną z rzadkich diecezji Francji metropolitalnej, gdzie nijak nie można uświadczyc liturgii tradycyjnej, ponieważ nie ma tam nawet Bractwa świętego Piusa X. A przecież istnieje zapotrzebowanie na formę nadzwyczajną i J.E. Blondel, będący od 2000 roku biskupem Viviers, ma tę świadomość.

### I – Diecezja niedomagająca pod względem powołań

Według statystyk z początku roku diecezja Viviers liczy 139 księży, z czego 72 czynnych. Piramida wieku przedstawia się jednak dramatycznie, gdyż zaledwie 7 z nich jest poniżej 50-ty! A sprawy nie idą ku lepszemu, ponieważ w diecezji nie ma obecnie żadnego seminarzysty. Oznacza to, że żaden nowy kapłan nie pojawi się w przeciągu 7 lub 8 najbliższych lat...

Dziś w diecezji pod pastorałem J.E. Blondela zaczyna się już więc formować pustynia powołaniowa, pomimo że w 2006 roku próbował on odwrócić tendencję listem pasterskim „o powołaniach kapłańskich i misji kapłanów”. Niestety dokument ten, choć rozpowszechniony w liczbie 38 tys. egzemplarzy, nie spotkał się z żadnym odzewem. Być może dlatego, że w przeciwieństwie do tego, co promuje w Rzymie Kardynał Piacenza, Prefekt Kongregacji ds. Duchowieństwa, diecezja Viviers ignoruje kwestię wyjątkowości tożsamości kapłańskiej?

A tymczasem statystyki dotyczące powołań, które regularnie relacjonujemy, pokazują wyraźnie, że istnieje ścisły związek między umocnieniem tożsamości kapłańskiej i powołaniami...

### II – Zapotrzebowanie w diecezji

Pierwotnie zapotrzebowanie w diecezji Viviers wynikało z inicjatywy kilku rodzin, które spotkawszy się z odmową w swoich parafiach, postanowiły połączyć siły i sformułować jeden wspólny wniosek.

Wnioskodawcy, po spotkaniu ze swoim proboszczem, ks. Nougier, napisali do J.E. Blondela prośbę o możliwość skorzystania z dobrodziejstw motu proprio Summorum Pontificum. List ten, sporządzony w październiku 2010 roku, doczekał się w listopadzie tego samego roku odpowiedzi biskupa. Odpowiedź była szybka – punkt dla biskupa Blondela – mogą ją Państwo przeczytać poniżej wraz z naszym komentarzem. Jakże bardzo jest ona znamienna dla stanu ducha niektórych naszych dostojników, dla których wielkoduszność ma swoje granice, a nawet jest możliwa do odwołania!

### III – Odpowiedź biskupa

*Viviers, 19 listopada 2010 roku*

*Szanowni Państwo!*

*Ksiądz Henri Meissat, wikariusz biskupi, i ksiądz Bernard Nougier, proboszcz parafii Św. Józefa w Pays de Ligne, przekazali mi w Waszym imieniu z datą 14 października 2010 roku wniosek o zastosowanie motu proprio Summorum Pontificum.*

*Zaświadczyli, w jakim duchu odbyło się Wasze wspólnie zebranie, jak i o Waszym zapewnieniu, które wobec nich złożyliście, iż działacie w imieniu stałej grupy.*

*Wziąłem więc pod uwagę Wasz wniosek. Oto co mam zamiar w odpowiedzi na niego przedsięwziąć.*

*Celebransem, którego wyznaczam jest ksiądz Henri Goin, dawny proboszcz Katedry, obecnie trzymający pieczę nad archiwum diecezjalnym, który jest bardzo dobrym łacinnikiem.*

*Za zgodą proboszcza parafii Charles de Foucauld Le Teil/Viviers, kościołem będzie kościół Saint-Laurent we Viviers.*

*Pierwszej soboty każdego miesiąca będzie tam celebrowana msza w rycie z 1962 roku. Czytanie Słowa Bożego będzie się odbywało zgodnie z mszałem rytu zwyczajnego, ponieważ zależy mi byście w ten sposób zachowali łączność z całą wspólnotą diecezjalną. Czytania będą po francusku.*

*Msza celebrowana o (17h30 ?) będzie uznawana za mszę parafialną. Ogłoszenia, które będą miały miejsce będą ogłoszeniami parafialnymi i diecezjalnymi. Zbiórka będzie przekazana na parafię.*

*Ksiądz Meissat zorganizuje spotkanie z udziałem księdza Goin i Waszym, na którym zadecydujecie o dacie pierwszej celebracji.*

*Za sześć miesięcy dokonamy podsumowania.*

*Myślę, że w ten sposób odpowiedziałem na Państwa wniosek. Proszę przyjąć zapewnienie o moich najlepszych intencjach i modlitwie.*

*François BLONDEL  
Biskup Viviers*

#### **IV – Refleksje Paix Liturgique**

1) Podobnie jak w przypadku relatywnie krótkiego czasu, w jakim J.E. Blondel udzielił odpowiedzi wnioskodawcom, trudno nie docenić również i formy jego odpowiedzi: pisemna i ścisła. To niestety nie takie częste. Jakże wielu proboszczów i biskupów europejskich – o ile zadadzą sobie trud odpisywania! – zadowala się suchą ustną odmową lub okrasza swą odpowiedź potokiem katechetyczno-pastoralnych pouczeń.

2) J.E. Blondel kończy list formułą: „Myślę, że w ten sposób odpowiedziałem na Państwa wniosek”. Niech będzie. Jednak, czy nasz dostojnik poważnie i uczciwie sądzi, że to jest odpowiedź na wniosek, który został mu przedstawiony?

Odnosnie co najmniej dwóch punktów wnioskodawcy rzeczywiście wyrazili swe niezadowolenie:

- miejsce: niewątpliwie Viviers jest siedzibą episkopatu, ale wniosek został sformułowany dla Largentière... 50 km od tego miejsca, co drogami lokalnymi oznacza 50 minutowy dojazd;

- „mieszanka” liturgiczna: wskazując, że czytania będą z lekcjonarza zwyczajnego J.E. Blondel stawia warunek tak bardzo sprzeczny z duchem motu proprio, że Instrukcja Universæ Ecclesiae opublikowana 13 maja 2011 roku, w swym artykule 24. wręcz precyzuje, iż „należy posługiwać się księgami liturgicznymi w forma extraordinaria takimi, jakie są”, w artykule 26. zaś dodaje, w razie potrzeby, że przedmiotowe czytania są „według Mszału z 1962 roku”. Zwróćmy przy okazji uwagę na motyw teologiczny podany przez J.E. Blondela: wspólne czytania to znak jedności ze wspólnotami diecezjalnymi...

Możemy dodać jeszcze dwa inne: częstotliwość raz na miesiąc i fakt, że sobota nie jest dniem zbiórki według prawa kanonicznego związanego z Mszałem z 1962 roku.

3) Odkąd wierni wyrazili swe rozczarowanie, biskup zamilkł. I tak, dziesięć miesięcy po otrzymaniu odpowiedzi bpa Blondela, pierwsza celebracja nadal jeszcze się nie odbyła. Tymczasem biskup niewiele ma do zrobienia, by usatysfakcjonować wiernych. W istocie bowiem, o ile kwestia miejsca celebracji nie może zostać inaczej rozwiązana jak poprzez ponowną dyskusję z zainteresowanymi, o tyle kwestia „mieszanej” celebracji – struktura mszy z 1962

roku plus czytania ze mszy z 1970 roku – została jasno uregulowana przez Instrukcję *Universæ Ecclesiæ*.

4) Czy można więc mieć nadzieję, że o tym czasie, gdy Kościół powszechny świętuje rocznicę 4 lat *motu proprio*, J.E. biskup Blondel zrobi ardeszańskim wnioskodawcom miłą niespodziankę i udostępni celebrację, niech by nawet comiesięcznej, nawet i w sobotę po południu, jednak mszy w formie nadzwyczajnej rytu rzymskiego, w czystej formie nadzwyczajnej?